

Niepełnosprawni na rynku pracy w Polsce



Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych ustanowiony przez ONZ w 1992 r. przypada 3 grudnia. Obchodziliśmy to święto po raz dwudziesty drugi. Kto o tym pamiętał?

Z Narodowego Spisu Powszechnego wynika, że w naszym kraju żyje obecnie 4,7 mln osób niepełnosprawnych (12,2 proc. ludności), w tym 3,1 mln nie ma zdolności do czynności prawnych, a w tej grupie 2,7 mln osób jest równocześnie niepełnosprawna intelektualnie i biologicznie. Najczęstszą przyczyną niepełnosprawności są schorzenia neurologiczne, narządów ruchu, układu krążenia, uszkodzenia i choroby wzroku. Nie wiadomo dokładnie, ile dzieci urodziło się z dysfunkcją, ile nabyło jej w wieku późniejszym, ile wymaga całodobowej opieki. Wiadomo natomiast, że w 2011 r. było prawie 248 tys. osób niepełnosprawnych, które nie ukończyły 20 roku życia i że orzeczono niepełnosprawność wobec 2,5 mln osób w wieku 16 i więcej lat, w tym w stopniu znacznym wobec 833 tys., w stopniu umiarkowanym – wobec 1015 tys.

Średnio w 23,2 proc. wszystkich gospodarstw rodzinnych występowały osoby niepełnosprawne. Wyższy od średniego poziomu odsetek gospodarstw z osobami niepełnosprawnymi odnotowano w gospodarstwach domowych bez dzieci na utrzymaniu (34,3 proc.), w małżeństwach z co najmniej 1 dzieckiem na utrzymaniu (33,6 proc.). Najniższy, bo 10 proc. udział gospodarstw domowych z osobami niepełnosprawnymi wystąpił wśród samotnych matek bądź ojców z co najmniej 1 dzieckiem na utrzymaniu.

Populacja osób całkowicie niepełnosprawnych przekraczała 570 tys., poważne ograniczenia sprawności wystąpiły u 1092 tys. osób, umiarkowane – u 2555 tys., a tylko 479 tys. osób niepełnosprawnych stwierdziło, że nie odczuwa ograniczeń z powodu stanu zdrowia. W strukturze niepełnosprawnych dominowały osoby w wieku produkcyjnym; było ich 2,3 mln (48,6 proc.). Niewiele mniej liczna była grupa osób w wieku poprodukcyjnym – 2,2 mln (46,8 proc.). Niepełnosprawne dzieci i młodzież w wieku do 18 lat (przedprodukcyjnym) to 216 tys. osób (4,6 proc.). Wyższym wykształceniem legitymowało się 347 tys. (7,6 proc. ogólnej liczby niepełnosprawnych), w tym grupa osób niepełnosprawnych biologicznie nieznacznie przekraczała 182 tys. (4,0 proc.). Spośród 2,5 mln osób w wieku 16 i więcej lat z orzeczoną niepełnosprawnością wyższe wykształcenie zdobyło 53. tys. niepełnosprawnych w stopniu znacznym i 82 tys. w stopniu umiarkowanym. Średnie wykształcenie zdobyło 1176 tys. (25,8 proc.) niepełnosprawnych. Podstawowe wykształcenie zawodowe miało 1184 tys. osób (26,0 proc.), podstawowe 1492 tys. (32,7 proc.), gimnazjalne ok. 72 tys. (1,6 proc.), nie ukończyło szkoły podstawowej 185 tys. (4,1 proc.). Populację osób niepełnosprawnych cechuje niższy – w porównaniu ze średnim dla Polski – udział osób z wyższym i średnim wykształceniem, natomiast wyższy jest udział osób z zasadniczym wykształceniem zawodowym oraz bez ukończonego wykształcenia szkolnego. Niepełnosprawność wrodzona i nabyta we wczesnym dzieciństwie jest z pewnością ogromną przeszkodą w zdobyciu wykształcenia. Stąd te różnice.

Na polskim, patologicznym rynku pracy nawet zdrowy, młody, dobrze wykształcony i dyspozycyjny człowiek z trudem znajduje stabilne zatrudnienie. Szanse osób niepełnosprawnych od dzieciństwa, a także tych, które mają wysokie kwalifikacje, lecz utraciły pracę są znikome.

Większość niepełnosprawnych - 3608 tys. osób (79,7 proc. całej populacji) to osoby bierne zawodowo utrzymujące się z niezarobkowych źródeł: 2091 tys. pobiera emerytury, 999 tys. różnego rodzaju renty, ponad 488 tys. nie ma żadnych własnych dochodów ani zasiłków.

W marcu 2011 r., kiedy przeprowadzano Narodowy Spis Powszechny, zaledwie 745 tys. (16,4 proc.) niepełnosprawnych pracowało zawodowo, w tym tylko 30 tys. osób w stopniu znacznym i 169 tys. – umiarkowanym. Z pracy najemnej utrzymywało się niespełna 581 tys. tj. 20,3 proc. aktywnych zawodowo niepełnosprawnych, w tym zatrudnienie w sektorze publicznym znalazło 150 tys., w sektorze prywatnym 298 tys. Pozostali pracowali we własnym gospodarstwie rolnym bądź na własny rachunek poza rolnictwem. Jako bezrobotne określiło się 177 tys. ankietowanych osób niepełnosprawnych, ale tylko 106 tys. zarejestrowało się w urzędach pracy; na koniec lutego 2014 r. było takich osób o 10 tys. więcej.

Wykluczeniu osób niepełnosprawnych z rynku pracy ma przeciwdziałać implementacja dyrektywy 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy (Dz.U. WE L 303 z 2.12.2000) do ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. nr 123, poz. 776 z późn. zm.). Promocji zatrudnienia przy użyciu metody kija i marchewki poświęcono tam rozdział 5: „Szczególne obowiązki i uprawnienia pracodawców w związku z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych”. Kij polega na tym, że pracodawca zatrudniający co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy jest obowiązany dokonywać miesięcznych wpłat na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w wysokości kwoty stanowiącej iloczyn 40,65 proc. przeciętnego wynagrodzenia i liczby pracowników odpowiadającej różnicy między zatrudnieniem zapewniającym osiągnięcie wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wysokości 6 proc. a rzeczywistym zatrudnieniem osób niepełnosprawnych. Od 1 marca do 31 maja 2014 r. jest to 3823,32 zł (Monitor Polski z 2014 r. poz. 148). Marchewka sprowadza się do zwolnienia z tej opłaty i subsydiowania miejsc pracy oraz wsparcia samozatrudnienia osób niepełnosprawnych poprzez refundowanie ze środków PFRON całości lub części (w zależności od stopnia orzeczonej niepełnosprawności) składek na ubezpieczenia społeczne.

Na zadania wynikające z ustawy w planie finansowym PFRON zaplanowano w 2014 r. 4993 mln zł, w tym składki i opłaty pracodawców stanowią 3762 mln zł, dotacja z budżetu państwa 740 mln zł. Transfery dla podmiotów w sektorze prywatnym wynieść mają 3405 mln zł, w tym dofinansowanie wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych 3147 mln zł. Budżet tego funduszu zmniejszył się w stosunku do 2013 r. Oszczędności mają przynieść niższe koszty dofinansowania wynagrodzeń dla zakładów pracy chronionej. Do 1 kwietnia br. pracodawca na chronionym rynku pracy, który otrzymywał po 600 zł na osobę z orzeczeniem niepełnosprawności w stopniu lekkim, teraz dostanie 480 zł, dofinansowanie wynagrodzenia pracownika niepełnosprawnego w stopniu umiarkowanym spadnie z 1500 zł do 960 zł, w stopniu znacznym z 2700 zł do 1920 zł (z zastrzeżeniem, że nie może to być więcej niż 75 proc. kosztów płacy). Pracodawcy na otwartym rynku pracy również otrzymają mniejsze dotacje, ale różnice nie będą aż tak jaskrawe. Wysokość dofinansowania do wynagrodzeń pracowników z orzeczeniem o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym obniży się o 90 zł, natomiast za pracowników z orzeczeniem w stopniu lekkim i znacznym nieznacznie wzrośnie. Nie oznacza to, że nie wzrośnie koszt utrzymania pracownika niepełnosprawnego, gdyż zniesione ma być powiązanie między wysokością dofinansowań do jego pensji a kwotą minimalnego wynagrodzenia za pracę. Dotychczas podstawę naliczania dopłat stanowiła wysokość najniższej płacy z roku poprzedniego, przy czym w zależności od stopnia niepełnosprawności zatrudnionego pracodawcy przysługuje określony jej procent. Proponowane zmiany zakładają wprowadzenie stałych kwot dofinansowań, choć w bieżącym roku ich wysokość została jeszcze ustalona w oparciu o minimalną

płacę z 2013 roku. W 2014 roku minimalne wynagrodzenie za pracę wynosi 1680 zł, więc całkowity koszt pracodawcy wzrośnie przeciętnie o 96,59 zł. Koszt zatrudnienia niepełnosprawnych pracowników otrzymujących płace minimalne będzie nieco wyższy i tak: koszt pracodawcy zatrudniającego pracownika z orzeczeniem w stopniu lekkim zwiększy się o 11,69 zł, z orzeczeniem w stopniu umiarkowanym o 161,69 zł, natomiast za pracownika z orzeczeniem w stopniu znacznym 24,15 zł. Podwyżki te nie powinny wywołać fali zwolnień niepełnosprawnych pracowników, warto się jednak zastanowić, czy dotychczasowe metody promocji zatrudnienia są skuteczne. Dotyczy to nie tylko osób niepełnosprawnych, ale także wszystkich osób w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Jak to zrobić – to temat na inne opowiadanie.

Grażyna Ancyparowicz

fot. T. Gutry